

Jan Pietrzak: Lekcja geografii*



*W dziecięcych wspomnieniach gruzów i pożogi
Wracają potwory, złowrogie narody,
Ich zbrodnie i brednie, ich Hitler i Stalin,
Szkopy i Kacapy - dzieciństwa koszmary.
Moja pierwsza lekcja polskiej geografii:
Tutaj wschód, tam zachód, bomby lub armaty.
Dwa wraże plemiona, postrach Europy,
Złowieszcze, ponure, Kacapy i Szkopy.
Dziś niby jest pokój, granice spokojne...
Żelaznej kurtyny, ani zimnej wojny
Już nikt nie pamięta, a przecież należy,
Bo wojny prowadzą nie tylko żołnierze.
Nie zawsze czołgami, bombami, bagnetem,
Dziś Polskę szturmują banki i markety.
Ich media tu szczują, mieszają i kłamią,
Atak propagandy jak bombowy nalot.
Natrętne watahy napastliwych drani,
Co wciąż od pokoleń walczą z sąsiadami.
Najbardziej ich drażnią Polacy przedziwni,
Kochający wolność i nieagresywni.
Los taki nam przypadł, tak się porobiło,
Bez buntów i powstań już by nas nie było.
Bóg, Honor, Ojczyzna, Wolność, Solidarność!
Tego nikt na świecie nie dał nam za darmo.
Powtarzamy lekcję polskiej geografii:
Tutaj wschód, tam zachód, Szkopy i Kacapy.
Już się wydawało, że zły czas przeminie...
Niestety rodacy, da capo al fine!*

***Piosenka z Kabaretu pod Egidą**

Jan Pietrzak

fot. T. Gutry